



TYGODNIK SALWATORSKI

22.01.95 r. • BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA "ŹRÓDŁO" • Nr 4(5) • Rok 2

KSIEŻA NASZEJ PARAFII



Ministranci zapowiadając wizytę księdza po kolędzie zauważyli, że w niektórych domach samo nazwisko wikariusza nie wystarcza do identyfikacji osoby. Aby przybliżyć zatem postaci naszych duszpasterzy prezentujemy ich fotografie oraz krótkie informacje o każdym z nich. (Autorem 5 fotografii portretowych jest S.Malik.)

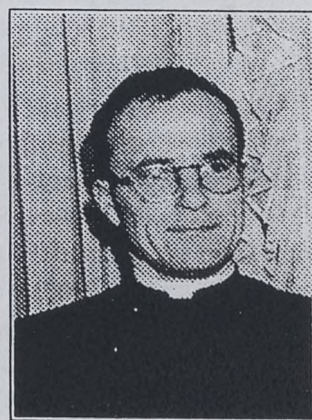
W dalszych numerach Tygodnika nakreślimy również sylwetki księży, którzy nie mieszkając w naszej Parafii są lub byli z nią związani.

Ks.Prałat Jerzy Bryła jest proboszczem naszej Parafii od 1 IX 1975 roku (w tym roku będziemy obchodzić jubileusz 20 lat). Wprowadzony został na probostwo przez Ks.Kard.Karola Wojtyłę w czasie odpustu ku czci bł.Bronisławy. Nasz Ks.Proboszcz to również: Dziekan Dekanatu III (Kraków-Salwator), Duszp. Artystów Krakowskich, Archidiecezjalny Duszp. Głuchych, Duszp. Ekumeniczny w Arch. Krakowskiej, członek Zarządu Międzynar. Koła Ekumen. dla Duszp. Głuchych, Kapelan Bractwa Kurkowego, Kurator Sióstr Wizytek, Duszp. Pracowników MPWiK S.A., wykładowca w Krak. Seminarium Duchownym.



Ks.mgr Jan Czepiel święcenia kapłańskie otrzymał w 1984 roku, przeszedł do nas w 1990 r. z Parafii Św.Mikołaja w Krakowie. Uczy w Zesp.Szkół Odzieżowych przy ul.Syrokomli, prowadzi ministrantów.

Ks.mgr Stanisław Radoń święcenia kapłańskie otrzymał w 1985 roku, przeszedł do nas w 1990 r. z Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego na Kurdwanowie. Uczy w Liceum Szt.Plast. i Zasad.Szk.Zaw. dla Głuchych, prowadzi kilka grup duszp. studentów i młodzieży, zajmuje się też duszp. "Muminków" (młodzież z niedorozwojem umysłowym).



Ks.mgr Jerzy Bukalski święcenia kapłańskie otrzymał w 1981 roku, przeszedł do nas w 1990 r. z Parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Borku Fałęckim. Obecnie katecheta klas ósmych w szkołach nr 19, 31 i 32, animator duszpasterstwa dzieci i młodzieży Dekanatu III.

Ks.mgr Krzysztof Strzelichowski święcenia kapłańskie otrzymał w 1988 roku, przeszedł do nas w 1990 r. z Parafii Świętego Jana Nepomucena w Szczyrku. Uczy w Zesp.Szkół Odzieżowych i Zasad.Szk.Zaw. dla Głuchych. Jest kapelanem Przytuliska Św.Brata Alberta dla Bezdomnych Mężczyzn przy ul.Kościuszki 23, opiekunem Duszp.Anonimowych Alkoholików. Co tydzień na mszy św. o godz.10.30 głosi kazania dla dzieci.



NORBERTAŃSKIE OPLATKI

"Jak miłe są wspomnienia..." - to fragment znanego przedwojennego przeboju. Wiadomo, różne bywają wspomnienia; dobre i złe. Chcę napisać kilka słów o tych miłych wspomnieniach... No, a jeśli miłe to o Zwierzyńcu, a jeśli o Zwierzyńcu to o Klasztorze Norbertańskim, a zwłaszcza o jego szkole. Zakon norbertański to zakon kontemplacyjny, co nie przeszkadzało, aby jego Mieszkanki opiekowały się młodzieżą żeńską, chcąc wychować nas na dobre Polki, żony i matki. Siostry od dawna prowadziły szkołę podstawową, a w latach 1930-1933 gimnazjum żeńskie. Miałam szczęście być uczennicą tego gimnazjum.



Dyrektorem był prof. Jakub Zachemski, prefektą - siostra Czesława.

Uczyły siostry i świeccy nauczyciele. Z grona

zakonnice pamiętam s.Michalinę, s.Kingę, s.Aloję, s.Franciszkę, s.Wojśławę, s.Józefę, zaś ze świeckich prof.Jadwigę Zacharzanek, prof.Wandę Sroczyńską, prof.Ludwika Stopkę i prof.Władysława Wajdowicza.

Pomiędzy uczennicami nawiązały się trwające do dziś przyjaźnie. Efektem tej przyjaźni stał się zjazd koleżeński w 1966 roku i przemiłe coroczne OPLATKI NORBERTAŃSKIE w latach 1967-1985. Odbywały się one tradycyjnie w trzecią niedzielę stycznia. Po zjeździe w 1966 roku zawiązał się komitet opłatkowy złożony z dziesięciu absolwentek szkoły norbertańskiej. Przewodniczącą obrałyśmy Krysie Kramarską-Anyszek, która właśnie zajmowała się badaniem historii Konwentu, czego efektem stało się poważne opracowanie w "Naszej Przeszłości". Do komitetu należały także: Romana Jaklińska-Stanikowa, Ludmiła Suchodolska, Anna Martyniak, Cecylia Kopeczyńska-Jaworska, Janina Korta, Felicja Bandulska-Gdowska, Kazimiera Szydłowska, Stanisława Lisowska-Czerniejewska i autorka tych wspomnień. Od początku ustalił się podział prac komitetu. Krysia Anyszek rozsyłała zawiadomienia, a Celinka Jaworska ze mną kierowałyśmy sprawami gospodarczymi (zakup produktów na podwieczorek, przyrządzanie flacz-



ków, gołąbków, bigosów, barszczy i łakoci). Wiele koleżanek zawsze przynosiło jakieś wspa- niałe ciasta i w

myśl staropolskiego "Postaw się a zastaw się" na opłatkach nie było głodno nawet w czasach



kryzysowych. Zarówno Siostry jak i my - uczennice przygotowywałyśmy różne niespodzianki, takie jak: loteria fantowa, kosz obfitości czy drobne upominki imienne dla wszystkich. Staraliśmy się zadbać zawsze o program artystyczny i zawsze z własnych pomysłów powstawało coś wesołego: to wystawiałyśmy szopkę, to przebrane za kolędników z gwiazdą i z turoniem przemykałyśmy ciemnymi korridorami klasztoru, by przy blasku świec wkroczyć na salę, gdzie oczekiwało blisko dwieście osób. Układałyśmy rymowanki na melodię znanych krakowiaków i przyśpiewkami witałyśmy siostry, wśród których najserdeczniej dawne nasze profesorki. Siostry z kolei odpowiadały śpiewem na melodię jakiejś kolędy. Najbardziej zaangażowana w sprawy opłatkowe była s.Aniela Rybak. Ona była także autorką wielu tekstów. Zwykle zapraszałyśmy proboszczów zwierzyńskich, a żaden z nich nie odmawiał. Jednego roku zaprosiliśmy także ks.kardynała Karola Wojtyłę.



I on mimo rozlicznych zajęć nie odmówił i sprawił nam swoim przyjściem ogromną radość. Pamiętam, że gdy zaśpiewałyśmy na powitanie krakowiaczka zaczynającego się od słów "Jak tradycja każe znów się spotykamy..." wówczas nasz Gość z uznaniem pokiwał głową mówiąc: "Tak, tak. Tradycja..." To było bardzo znamienne.

Niestety, wiele spośród uczestniczek opłatków już odeszło, a o pozostałych można powiedzieć, że wprowadzie duch ochoczy, ale sił na wielkie przedsięwzięcia nie starcza. Tradycja ginie. A szkoda! Pozostaje tylko przemiłe wspomnienie szkolnych lat i opłatków norbertańskich.

Aniela Złamałówna-Boroniowa



Tradycyjnie w okresie Bożego Narodzenia naszą Parafię odwiedza Chór Cecyliński - fot. powyżej. Również i tego roku tradycji stało się zadość. 8 stycznia w naszym kościele Chór ten wzbogacił liturgię Mszy św. o godz. 19.00, a o 19.30 zachwyił nas koncertem kolęd i pastorałek. Chór wystąpił pod dyrekcją Zbigniewa Hubtysia, a solistami byli p. Elżbieta Towarnicka (sopran) i p. Józef Wyroba (tenor) - fot. obok.

CHÓR CECYLIŃSKI



JAK MAŁY JASIO PANA BOGA SZUKAŁ

Mały Jasio nie był dobrym chłopcem. Nie słuchał mamy ani taty, nie uczył się dobrze. Tata często na niego krzyczał i tylko mama czasem się za nim wstawiała, ale Jasio i tak jej nie słuchał. Pewnego dnia Jasio wrócił ze szkoły bardzo zły, bo jego kolega nazwał go tchórzem. W domu było cicho, jakby nikogo w nim nie zastał. Zajrzał do pokoju i zobaczył swoją mamę, która klęczała i ze łzami spływającymi po policzkach modliła się cicho: "Panie Boże spraw, żeby mój mały Jasio stał się dobrym chłopcem. Tak bardzo go kocham, a on jest taki niegrzeczny..." Jasiowi żal się bardzo zrobiło, bo on też troszkę kochał mamę, a nie wiedział, że jego złe postępowanie tak bardzo ją martwi. Postanowił więc się poprawić. Rzucił plecak do swojego pokoju i ruszył do kościoła. Tam było pusto i zimno. Poszedł do księdza i ksiądz powiedział, żeby Jasio mocno żałował swoich grzechów i szukał Pana Boga. Jasio modlił się długo w kościele i prosił Boga o przebaczenie. Potem wstał i postanowił Go poszukać, ale nie wiedział, jak się do tego zabrać. Gdy przyszedł do domu poszperał w starych książkach i znalazł małą książeczkę do modlitwy. Wyjął z niej obrazek Jezusa i chodził po ulicach pytając ludzi, czy nie widzieli takiego pana. Nikt jednak nie znał Jezusa. Jasio popłakał się i wrócił do kościoła. W kącie zobaczył siedzącego staruszka. Miał on długą białą brodę i miły uśmiech. Chłopiec przypomniał sobie, że kiedyś widział w kościele obraz takiego starca, i że to był Bóg. Podeszedł więc do niego i zapytał:

- Czy pan jest Bogiem? - staruszek zmieszał się, a nie wiedząc, co powinien odpowiedzieć, rzekł:
- Dlaczego mnie pytasz, czy jestem Bogiem?
- Bo ksiądz kazał mi szukać Boga. Wszystkich pytam, czy Go znają, ale... - ...i Jasio powiedział staruszkowi o

tym, że był zły i dlaczego postanowił się zmienić. Dziadzio ów zaś rzekł:

- "jesteś bardzo blisko Boga, Jasiu, ale nie znajdziesz Go tak, jak myślisz. Musisz szukać Boga w każdej istocie i rzeczy, którą On stworzył. - Jasio podziękował panu i poszedł do domu. Ale żadna roślina, ani żaden ptak, ani żaden człowiek nie przypominały mu Boga. I choć bardzo chciał Go zobaczyć - po prostu nie potrafił.

Jednak od czasu, gdy postanowił się zmienić uczynił już wiele dobrych rzeczy: gdy pewna staruszka nie mogła przejść przez ruchliwą ulicę - Jasio ją przeprowadził. Gdy jego młodszy kolega zgubił piłkę - Jasio pomógł mu ją znaleźć. Gdy mama poprosiła go, aby wyrzucił śmieci, on z uśmiechem spełnił jej prośbę. I wiele razy ucieszył Boga swoimi dobrymi czynami.

Nie czuł się mimo to szczęśliwy jeszcze nie wiedział, że Bóg był naprawdę blisko niego. Kiedy więc zobaczył w kościele tamtego staruszka, podeszedł do niego i powiedział mu, że nie może dotąd znaleźć Boga.

- A czy zmieniłeś już swoje postępowanie? - spytał starzec.

- Tak. - odparł Jasio i opowiedział, co dobrego uczynił. Wtedy staruszek uśmiechnął się i rzekł.

- Szukanie Boga nie jest takie proste, jak widzisz. Ale nie znajdzie się Go, gdy nie ma się kształtu wyobraźni. Bóg dał nam ją po to, abyśmy w każdym innym człowieku mogli sobie Go wyobrazić. Ty już Boga znalazłeś, Jasiu. A do szczęścia wystarczy ci wyobrazić sobie, że to, co uczyniłeś samemu Bogu. Pan Jezus bowiem powiedział kiedyś "Cokolwiek uczyniliście jednemu z moich najmniejszych, mnieście uczynili". Gdy wyobrazisz sobie Boga w ludziach, będziesz naprawdę szczęśliwy.

Agata Dolipska



ANIOŁKI MURZYNKI I...DENOMINACJA

Gdy odwiedzamy szopki w kościołach Krakowa, w tym także w naszym kościele Salwatorskim, wszystkie dzieci zauważają obok Świętej Rodziny, pastuszków czy Trzech Króli także figurkę murzynka lub aniołka, które po wrzuceniu do wnętrza monety kiwają główką, dziękując za ofiarę. Kiedy byłyśmy małe figurki te "dziękowały" swymi główkami za wrzucenie kolejno monety, a wtedy wszystkie dzieci zebrane wokół żłóbka bardzo się cieszyły. Mijały lata, a nasze młodsze rodzeństwo nie przeżywało już tej radości. Cóż, szopkowe murzynki padały kolejno ofiarą inflacji i nie umiały już pokiwać główką w podzięcie nawet za kolejne ofiary, ale w banknotach... Dnia 1 stycznia 1995 roku Narodowy Bank Polski wprowadził w obieg nowe monety. Mamy nadzieję, że Bank tą nową operacją, być może zupełnie bezwiednie sprawi tym samym ogromną radość wszystkim maluchom. Ożyją w szopkach gipsowe murzynki i aniołki i będą znowu, jak za dawnych lat, kłaniając się małym ofiarodawcom, wzbudzać uśmiech na ich twarzach. Pamiętajmy jednak o tym, że te figurki nie są najważniejsze w Betlejemskiej szopce - to Boże Dzieciątko tam na nas czeka!

Kasia i Marysia Nowak

8 stycznia o godz. 17.00 przez dzieci ze Szkoły Podś. nr 19 wystawione zostały Jasełka. Aktorzy zagrali swe role naprawdę po mistrzowsku. Gratulujemy również siostrze Patrycji wspaniałej reżyserii.

TYGODNIK SALWATORSKI jako bezpłatny dodatek do ŹRÓDŁA można nabywać w naszym kościele już od piątku. Wzorem dawnych kioskowych "teczek" można zapewnić sobie cotygodniowy zakup w niedzielę zgłaszając (bez przedpłaty) swoje nazwisko w zakrystii u p. Józefa Wyroby.

W następnym (czterostronicowym) numerze TYGODNIKA między innymi o kolędach, dalszy ciąg rozważań o ikonie i o tradycjach szopkarskich na Zwierzyńcu.

ZAPROSZENIE

Zapraszam na zebranie Duszpasterskiej Rady Parafialnej z Oplatkiem i referatem Ks. dr. Jana Abrahamowicza na temat książki Ojca św. "Przekroczyć próg nadziei" które odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 16 - w sali pod plebanią.

Oddany in Christo Salvatore

ks. Jerzy Bryła



7 stycznia przybyli do naszego kościoła Bracia Kurkowi (w liczbie ok. 60), gdzie ich Kapelan, a nasz Proboszcz odprawił Mszę św. - poczem udali się na tradycyjny "Oplatek".

INFORMACJE

Przypominamy, że 23 stycznia o godz. 17.00 w naszym kościele na spotkaniu ekumenicznym będziemy modlić się wspólnie z prawosławnymi i muzułmanami. Wystąpi rów-

nież chór prawosławny.

* * *

W czasie ferii zimowych w różnych miejscach i terminach odbędą się rekolekcje zamknięte dla matu-

rystów. To wyjątkowa okazja do kilkudniowych refleksji.

Informacje i zgłoszenia udziału u każdego księdza.

"Tygodnik Salwatorski" - Pismo Parafii Najśw. Salwatora. Redakcja: Piotr Boroń (nacz.), ks. Stanisław Radoń (asystent kościelny), Katarzyna Kajfasz, Jan Deskur, Joanna Jawdyńska (tel. nr 21-89-75 czwartek 19.00-20.00)